PIKNIK U FAŁATA s. 3

MNIEJ ZNACZY WIĘCEJ s. 4

WIOSNA LUDÓW s. 6

WYSTAWNIK

Informator popularno-naukowy Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej NR 2 (28) MAJ 2019

Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej zaprasza

WYDARZENIA

Szlak Zabytków Techniki prezentuje

Stara Fabryka, pl. Żwirki i Wigury 8

18 MAJA
MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ MUZEÓW

świętuj z nami
Noc Muzeów

Zamek Książąt Sułkowskich
20.00 – 24.00

PIKNIK URODZINOWY U FAŁATA

27 lipca 2019 o godzinie 16.00

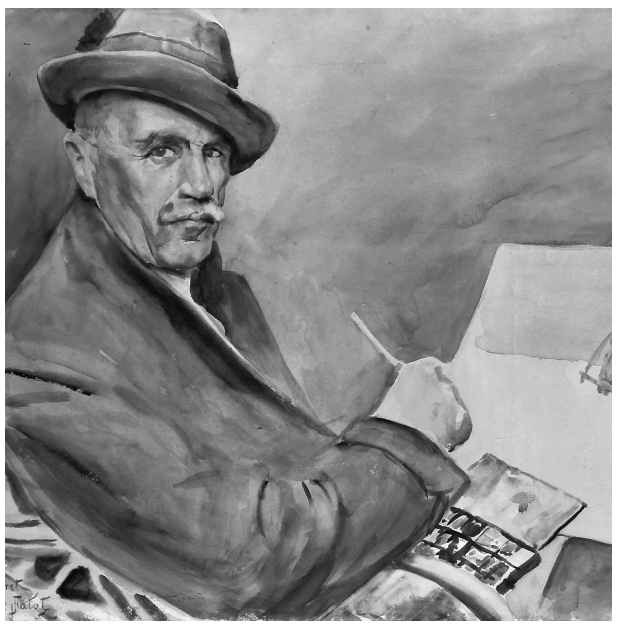

Fałatówka, ul. J. Fałata 34, Bystra

WYSTAWY

Proste formy
WALDEMAR LESIAK

wernisaż – 28 czerwca 2019 o godzinie 19.30

Stara Fabryka, pl. Żwirki i Wigury 8
wystawa czynna do 29 września

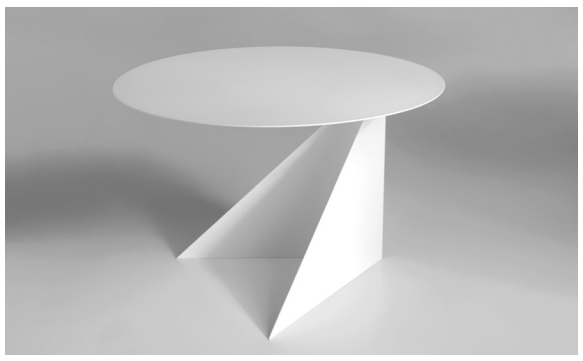

Notatki z podróży
RYSZARD ROGALA

wernisaż – 27 lipca 2019 o godzinie 16.00

Fałatówka, ul. J. Fałata 34
wystawa czynna od 1 czerwca do 1 września

projekt: Alicja Migdał-Drost

INDUSTRIADA

7 CZERWCA 2019, GODZINA 18:00

PIERWSZY RAZ W STAREJ FABRYCE
ROZRUCH INDUSTRIADY

8 CZERWCA 2019

10.00–21.00
Widoki Małego Wiednia
Otwarcie ekspozycji Starej Fabryki dla zwiedzających, wraz z nową wystawą poświęconą ikonografii dawnego Bielska-Białej.

10.00–17.00
Zabawki łączą pokolenia
Prezentacja i warsztaty zabawkarskie w Regionalnym Ośrodku Kultury, ul. 1 Maja 8.
Realizacja: artyści Wiesława i Marian Łoboz

10.00–11.30
Z górskich hal na wielki bal – czyli jak owcy ubranie naszym się stanie?
Specjalne oprowadzanie po ekspozycji Starej Fabryki.
Realizacja: Jakub Krajewski

10.00–17.00
MASKA – raduj się!
Przygotuj się na świetną zabawę i przyjdź na warsztat tworzenia masek balowych. Podczas zajęć w technice *quilling*, nazywanej także papierowym filigranem, wykonamy wyjątkowe maski balowe.
Realizacja: Dorota Kapska, Paulina Pisuk-Czech, Justyna Kubaczka, Iwona Koźbiał-Grzegorzek

10.00–16.00
Przeplotki
Interaktywna zabawa z wełną dla najmłodszych.
Realizacja: artysta Mateusz Peringer

10.30, 12.30, 14.30, 16.30
Dość już tej pracy. Pora się zabawić
Warsztaty malarskie w Regionalnym Ośrodku Kultury. Zapisy przyjmuje ROK w Bielsku-Białej, ul. 1 Maja 8, od poniedziałku do piątku, w godzinach 8.00–15.00, pod nr. tel. 33 822 05 93, od 23 maja do 7 czerwca 2019.

11.00
Balindustrial cz. I
Pokaz, wraz z krótkim warsztatem, tańca współczesnego w wykonaniu uczniów Prywatnej Szkoły Baletowej w Bielsku-Białej.

11.30–14.00
Gdzie rozbrzmiewały walce?
Wycieczka architektoniczno-historyczna po miejscach, gdzie odbywały się bale.
Realizacja: dr Ewa Janoszek

14.00
Balindustrial cz. II
Pokaz, wraz z krótkim warsztatem, hip-hopu w wykonaniu grupy prowadzonej przez Mikołaja Strzyża ze Szkoły Tańca Cubana.

14.00–15.30
Z górskich hal na wielki bal – czyli jak owcy ubranie naszym się stanie?
Specjalne oprowadzanie po ekspozycji Starej Fabryki.
Realizacja: Piotr Kenig, Małgorzata Kliś

15.30–17.30
Na frasunek dobry trunek
Wycieczka architektoniczno-historyczna śladami bielsko-bialskich producentów oraz miejsc zakupu alkoholu.
Realizacja: Piotr Kenig

19.00–20.30
Z górskich hal na wielki bal – czyli jak owcy ubranie naszym się stanie?
Specjalne oprowadzanie po ekspozycji Starej Fabryki.
Realizacja: Piotr Kenig, Małgorzata Kliś

20.30
Koncert zespołu Factory of Blues

21.30
Nad piękną i czasem modrą Białą
Wieczorne pokazy oraz warsztaty tańca towarzyskiego prowadzone przez Szkołę Tańca Cubana.

23.00
Zakończenie Industriady 2019

Podczas Industriady 2019 będzie możliwość bezpłatnego transportu między Starą Fabryką, Muzeum Ustrońskim, Muzeum Drukarstwa w Cieszynie, Browarem Zamkowym Cieszyn oraz Browarem w Żywcu.
Warunkiem skorzystania będzie zwiedzenie jednego z powyższych obiektów (należy zachować bilet wstępu).
Zapisy na przejazdy przyjmuje Regionalny Ośrodek Kultury w Bielsku-Białej, ul. 1 Maja 8, od poniedziałku do piątku, w godzinach 8.00–15.00, pod nr. tel. 33 822 05 93 od 23 maja do 7 czerwca 2019.

Bielsko-Biała – Cieszyn (przez Ustroń)
10^{00}, 17^{00}
Bielsko-Biała – Ustroń (przez Cieszyn)
12^{00}, 14^{00}, 15^{00}, 20^{00}
Bielsko-Biała – Żywiec
11^{00}, 13^{00}, 15^{00}

Żywiec – Bielsko-Biała
12^{00}, 14^{00}, 18^{00}
Cieszyn – Bielsko-Biała (przez Ustroń)
12^{00}, 13^{00}, 21^{00}
Cieszyn – Bielsko-Biała
17^{00}, 18^{00}, 19^{00}
Cieszyn – Ustroń
15^{00}, 16^{00}

Ustroń – Cieszyn
11^{00}
Ustroń – Bielsko-Biała
13^{00}, 14^{00}, 22^{00}
Ustroń – Bielsko-Biała (przez Cieszyn)
16^{00}, 17^{00}, 18^{00}

PRZYSTANKI
Bielsko-Biała – podwórze przy ul. Sukienniczej 7, Cieszyn – parking przy ul. Zamkowej u podnóża Wzgórza Zamkowego, Ustroń – ul. Hutnicza 3, Żywiec – ul. Browarna 88

PIKNIK U FAŁATA

MIESZKAŃCY PAMIĘTAJĄ O ARTYŚCIE

W Bystrej, tuż koło drogi stoi domek, skromny, ciasny domek. Widać z niego wzdęte bochenki gór i mgły, białe krowy pasące się na łąkach. Co dnia o świcie, co się ledwie zaperlił, wychodził z tego domku rześki człowiek i uśmiechnąwszy się do słonecznej pogody, szedł pod górkę, gdzie stała pracownia (...) *Wchodziło się do niej jak do zaczarowanego lasu* (...). *Tu pisał swoje pamiętniki. Tu było jego królestwo, nad którym czuwała drewniana, stara skądciś z daleka przez Fałata przywieziona figura Chrystusa* (...) *Kwiaty sadził u jej stóp i patrzył na nią z zachwytem. Tak sobie myślę, że ta wiejska kapliczka przypominała mu jego wieś, Tuligłowy, więc do niej głowę tulił, siwą i znużoną, Jego magnificencja pan rektor, dygnitarz w Polskiej Rzeczypospolitej, ze srebrną gwiazdą na piersi, człowiek wielki i sławny...*

Tak pięknie o Fałacie napisał jego przyjaciel Kornel Makuszyński. W tekście wymienił Tuligłowy i Bystrą, dwa miejsca ważne w życiu Fałata. Miejsca, które jak nawias obejmują jego życiorys. To, które go ukształtowało i to, które on kształtował i rozsławiał akwarelami.

W 1902 r. po raz pierwszy przyjechał do Bystrej na leczenie. *Spodobała mi się bardzo natura tutejsza...*, więc po kilku latach dyrektor krakowskiej Akademii kupił dom, zamieszkał i... jak to Fałat, działał. O żadnym odpoczynku nie było mowy. Artysta aktywnie uczestniczył w życiu codziennym mieszkańców. Sąsiedzi zapraszali go na pogawędki, partyjki brydża, śluby i chrzciny. Był tutaj lubiany. Angażował się w różnego rodzaju działania dla dobra społeczności bystrzańskiej. A zatem, Julian Fałat, niegdyś nadworny malarz cesarza Wilhelma II Hohenzollerna, w Bystrej został członkiem wspierającym miejscową straż pożarną, którą wyposażył w sprzęt gaśniczy i umundurowanie. W 1924 r. artysta objął funkcję prezesa komitetu dobroczynnej wystawy sztuki, z której dochód miał zasilić fundusz budowy Domu Żołnierza Polskiego w Białej. Malarz protestował przeciwko likwidacji poczty w Bystrej, wziął także w swoje ręce kwestię nieuregulowanego koryta rzeki Białki. Zasługą Fałata był sukces odniesiony w wyborach do Rady Gminnej w 1925 r., o czym napisał w liście do córki: *Wybory w Bystry wypadły zupełnie po mej myśli. Wybrano sześciu Polaków i sześciu Niemców* (...), *więc moje zabiegi i pobyt w Bystry przyniosło owoce! W zeszłej Radzie Gminy było trzech Polaków a dziewięciu Niemców.*

Nie ma wątpliwości, że pobyt Fałata w Bystrej przyniósł owoce, a mieszkańcy pamiętają o artyście do dziś.

Tradycją już stały się lipcowe, urodzinowe spotkania w Fałatówce, zwane Piknikiem u Fałata. Gromadzą miłośników sztuki, wielbicieli malarstwa Fałata, akwareli i..., jak na urodziny przystało, sąsiadów. Organizatorem imprezy jest Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej. I skoro są urodziny, są i prezenty. Dotychczas podczas lipcowych spotkań odbyły się promocje kolejnych tomów korespondencji *Fałat znany i nieznany*, albumu *Julian Fałat. Życiorys pędzlem pisany*. Dwukrotnie już został zorganizowany Międzynarodowy Plener Malarski im. Juliana Fałata, w którym wzięli udział współcześni akwareliści. Ich dzieła, po zakończeniu pleneru, można było podziwiać w zabytkowych wnętrzach willi, obok obrazów jubilata.

W tym roku obchodzimy 166. rocznicę urodzin artysty.

Na popołudniowe spotkanie w sobotę **27 lipca**, Muzeum przygotowało: promocję przewodnika po nowej, rozszerzonej ekspozycji Fałatówki oraz wernisaż prac akwarelisty Ryszarda Rogali.

Serdecznie zapraszamy! ■

Ewa Kubieniec
Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej

NOTATKI Z PODRÓŻY RYSZARDA ROGALI

Malowanie akwarelą wymaga dużej wprawy (...). *Należy dążyć do kładzenia od razu właściwej plamy i odpowiedniego tonu. Można wprawdzie dokonać próby poprawek* (...) *efekt jednak jest dość wątpliwy. Pewną trudność stanowi również szybkie schnięcie farb, a utrzymywanie papieru w stanie potrzebnej wilgotności nie jest łatwe. Nadmiar wilgoci powoduje rozpływanie się farb* (...). *O powodzeniu pracy w tej technice decyduje dokładność obserwacji, gruntowne przemyślenie, szybka zdolność reagowania, harmonijny i trafny wybór farb oraz pewna ręka. Temu wszyskiemu musi towarzyszyć szybka praca akwarelisty*[1]. Przeszkody można by mnożyć... i można by dojść do wniosku, po przeczytaniu tekstu, że akwarela to technika tak skomplikowana, że właściwie nieużywana. W rzeczywistości jest to jedna z najstarszych, znana już w starożytnym Egipcie i Chinach, a zarazem jedna z najpopularniejszych technik malarskich. Trudna i wymagająca, ale pozwala uzyskać zaskakujące i nieprzewidywalne efekty. Może dlatego tak pociąga artystów. Zafascynowała również współczesnego twórcę Ryszarda Rogalę, który o akwareli powiedział: *Akwarela jest kapryśna jak dziewczyna, niecierpliwa, czasem nieznośna, nieprzewidywalna i pełna niespodzianek…*

Artysta ukończył studia na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej oraz studia uzupełniające na Uniwersytecie Technicznym i w Akademii Sztuk Użytkowych w Wiedniu. Jest czynnie działającym architektem i właścicielem firmy projektowej STUDIO „R", oraz prezesem Stowarzyszenia Akwarelistów Polskich. Malarz uczestniczył w licznych plenerach, zarówno w Polsce, jak i za granicą, m.in. we Francji, Włoszech, Hiszpanii, Norwegii, na Ukrainie i Białorusi. Brał udział w wystawach indywidualnych i zbiorowych. Już dwukrotnie gościł w Fałatówce, jako uczestnik Międzynarodowego Pleneru Malarskiego.

W tym roku w willi Juliana Fałata odbędzie się indywidualna wystawa jego prac. Wernisaż zaplanowano na dzień 27 lipca, ale dzieła będzie można podziwiać już od początku czerwca.

Na wystawie zatytułowanej *Notatki z podróży* zaprezentowane zostaną portrety, ale przede wszystkim pejzaże malowane w najpiękniejszych zakątkach świata. Zobaczymy urokliwe uliczki, opustoszałe, zalane słońcem place, kamienice i domy z igrającym na elewacjach światłem. Piękno miejsc zwykłych, które tylko wrażliwi ludzie potrafią zauważyć, a artyści zatrzymać na wieki. Notatki z podróży to chwile ztrzymane w kolorach, atmosfera miejsc i dni oddana kreską i rozlewającą się akwarelową plamą. To nastroje artysty, jego wspomnienia, wobec których, jak wobec każdej dobrej sztuki, i my nie pozostaniemy obojętni.

Będą nas zachwycać bądź wzruszać, bądź... ■

Ewa Kubieniec
Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej

1. W. Ślesiński, *Techniki malarskie. Spoiwa organiczne*, Arkady 1984.

Ze zbiorów autora

Ryszard Rogala, *San Giignano*, 2017

Fot. Alicja Migdał-Drost

FAŁATÓWKA MIEJSCE WIELOWARSTWOWYCH OPOWIEŚCI O CZŁOWIEKU I MALARZU

W bezpośrednim sąsiedztwie Bielska-Białej leży gmina Wilkowice, a w niej pięknie położona wieś Bystra, której walory uzdrowiskowe odkryte zostały już na przełomie dwóch minionych stuleci. Z początkiem XX w. zawitał tu również utytułowany, o światowej renomie, wybitny polski malarz Julian Fałat. Do tego stopnia zafascynowała go ta niewielka miejscowość, że postanowił spędzić w niej resztę swojego życia. Jego dom położony przy głównej ulicy przecinającej wieś (od 1985 r. noszącej jego imię) stał się miejscem artystycznych spotkań i ożywionych dyskusji. Bystra dostarczyła 57-letniemu malarzowi wielu świeżych tematów i twórczych podniet, choć nie brakowało tu też chwil zwątpienia.

Także współcześnie jest to miejsce tętniące życiem. Od 1973 r. w niewielkiej willi – otoczonej wspaniałym ogrodem – funkcjonuje artystyczno-biograficzne muzeum, prezentujące bogaty i różnorodny dorobek twórczy Juliana Fałata, oraz obszerny zespół archiwalny, dotyczący wszystkich pól jego aktywności: zawodowej, społecznej, pedagogicznej, patriotycznej, towarzyskiej i osobistej. Eksponowane prace pochodzą z lat 1873–1929. Wykonane są farbami olejnymi na płótnie i sklejce, akwarelowymi na papierze, akwarelowymi łączonymi z gwaszami na ugrowych tekturach oraz w technice jedno- i wielobarwnych litografii, a także rysunku ołówkiem lub kolorowymi kredkami. Wśród tych 55 dzieł sztuki są kompozycje: o tematyce myśliwskiej, obrazujące wodne rozlewiska z Osieka koło Oświęcimia; powstałe podczas licznych podróży, w tym po Austrii i Słowenii, oraz częstych pobytów w Tatrach i na Podhalu; widoki Torunia oraz Krakowa; a także liczne portrety i autoportrety. Znajduje się tu również spory zespół obrazów dotyczących Bystrej, Wilkowic i okolicy.

Równie bogato prezentowany jest materiał archiwalny, pozwalający dogłębnie zapoznać się z poszczególnymi etapami jego egzystencji, od narodzin, przez kolejne szczeble edukacji, podróże, artystyczne sukcesy i powiązane z nimi spektakularne osiągnięcia zawodowe (m.in.: pełnienie funkcji nadwornego malarza scen myśliwskich na dworze Hohenzollernów w Berlinie, dyrektorowanie Szkole, a następnie Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, kierowanie Departamentem Sztuki II Rzeczypospolitej), po założenie własnej rodziny, udział w Legionach Polskich, pracę i walkę o polskość Pomorza i Śląska Cieszyńskiego, aż wreszcie społecznikowskie działania na rzecz Bystrej i jej mieszkańców.

Przemyślany układ ekspozycji podzielonej na dwie części (parter – *Julian Fałat – z paletą przez życie*, piętro – *Julian Fałat – malarz i kolekcjoner*) pozwala widzowi samodzielnie i w sposób aktywny dokonywać wyboru interesujących go wątków, odkrywać kolejne epizody lub powracać do już rozpoznanych. Pomocnym może być przygotowany właśnie przewodnik zatytułowany *Fałatówka – wielowątkowa opowieść*. Tekst opracowała pisząca te słowa, a szatę graficzną przygotowała Alicja Migdał-Drost, także autorka fotografii. Tłumaczenie na język angielski wykonali Bogumiła i Vincent Zdzitowieccy. ■

Teresa Dudek Bujarek
Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej

MNIEJ ZNACZY WIĘCEJ

O PROSTYCH FORMACH WALDEMARA LESIAKA

Z archiwum artysty

Waldemar Lesiak

Urodzony w 1945 r. w Dąbrowie Tarnowskiej.

W 1966 r. ukończył Technikum Budowlane w Bielsku-Białej. Jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, studiował na Wydziale Architektury Wnętrz. W 1972 r. uzyskał dyplom w Katedrze Wystawiennictwa pod kierunkiem prof. Leszka Wajdy.

Od 1972 r. należy do ZPAP Okręg Bielsko-Biała, w którym aktywnie działa do dziś.

W latach 1974–1987 projektował wnętrza użyteczności publicznej w Bielsku-Białej (m.in. Galeria ZPAP; sklep Telimena) oraz na Śląsku. W późniejszym czasie poszerzył działalność o wykonywanie witraży.

Od 1995 r. prowadzi firmę L-Projekt, która współpracuje z muzeami na terenie całej Polski w zakresie projektowania i realizacji gablot muzealnych oraz ekspozycji. Pracował m.in. dla Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Narodowego w Szczecinie, Muzeum Archeologicznego w Krakowie, Zamku Królewskiego na Wawelu, Muzeum Opactwa Benedyktyńskiego w Tyńcu.

Od 2012 r., poza wspomnianą działalnością, projektuje i wykonuje prototypy mebli oraz elementy wyposażenia wnętrz.

Mieszka i pracuje w Bielsku-Białej.

Krzesło (prototyp), drewno, metal, 2016

Fot. Roman Hryciów

Krzesło (prototyp), filc, metal, 2015

Wzornictwo, dziś modnie zwane dizajnem [ang. *design*], ma długą historię i w swej istocie sięga tak naprawdę czasów, kiedy człowiek, wytwarzając konkretną, potrzebną mu rzecz, myślał nie tylko o funkcji, ale także o formie. Niemniej, jako odrębna dziedzina – rozumiana jako specjalistyczna praktyka, łącząca w sposób świadomy koncepcję, technologię i ergonomię – wyłania się na pocz. XIX w., jako konsekwencja rewolucji przemysłowej. Industrializacja wymagała coraz to nowszych wynalazków – maszyn, silników, aparatów – których wydajność i ekonomia mogłyby zastąpić pracę ludzkich rąk. Właśnie wtedy pojawiło się wzornictwo przemysłowe, jako domena projektantów, dla których konstrukcja i kształt były wyrazem postępu technologicznego epoki. Niestety, skutkiem uprzemysłowienia niemal każdej dziedziny wytwórczości była produkcja masowa. Szybko okazało się, że produkty „nowej ery" są efekciarskie i tandetne przez bezmyślne łączenie różnych stylów. Ta ekspansja kiczu musiała wywołać reakcję wśród środowisk twórczych. I tak się stało. William Morris (1834–1896), artysta i projektant, głosił konieczność powrotu do rękodzieła, do unikatowości i świadomej estetyzacji wszystkiego, co otacza człowieka. Choć jego twórczość była bardzo różnorodna, a on sam był zwolennikiem wysmakowanego ornamentu, to w latach 80. XIX w., wypowiedział słowa, które znalazły kontynuację wśród najwybitniejszych projektantów wieku XX, z kręgu modernizmu i minimalizmu: *Prostota życia, nawet najbardziej radykalna, nie jest nędzą, a podstawą wyrafinowania*[1].

Za kontynuatora przytoczonej wyżej myśli można uznać Waldemara Lesiaka – artystę i projektanta od lat związanego z Bielskiem-Białą, autora realizacji przestrzeni użyteczności publicznej (wnętrza galerii, kawiarni, sklepów, ekspozycji muzealnych), który obecnie skupia się głównie na projektowaniu prototypów mebli i przedmiotów codziennego użytku. Po latach przepracowanych „na zamówienie" dla innych, nadszedł czas pracy „na zamówienie" dla siebie. Tworzy z pasji i wewnętrznej potrzeby kreacji. Wiedza, doświadczenie i wyobraźnia stanowią fundament działania, w wyniku którego powstają formy krzeseł, ław, stołów, lamp, wieszaków etc. Ich kształty są dyktowane przez przeznaczenie; funkcjonalizm i racjonalizm nie zostawiają miejsca dla zbędnych dekoracji, nie ma tu niczego, co nie wynikałoby z funkcji określonego przedmiotu. Choć króluje geometria i symetria, artysta zaskakuje fantazyjnymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi. Oszczędność i prostota dotyczą także materiałów, z których wykonane są omawiane przedmioty. Projektant ogranicza się do użycia głównie metalu i drewna, umiejętnie wykorzystując i podkreślając ich właściwości, takie jak ciężar, struktura czy kolor. Te szlachetne formy to coś więcej niż krzesła, stoły, wieszaki – to „praktyczne" dzieła sztuki, które mają moc ulepszania naszej codzienności poprzez radość obcowania z rzeczami unikatowymi.

Wystawa w Starej Fabryce – oddziale Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej – będzie pierwszym publicznym pokazem autorskich projektów i prototypów Waldemara Lesiaka. Niezwykły kontekst miejsca związanego z historią przemysłu, tak przecież istotnego dla genezy wzornictwa, z pewnością przyczyni się nie tylko do poznania twórczości artysty, ale także może skłonić do refleksji nad dizajnem w perspektywie dziejowej. ■

Iwona Koźbiał-Grzegorzek
Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej

1. *Historia designu*, red. Elizabeth Wilhide, wyd. Arkady 2016, s. 6.

KALENDARZ WYDARZEŃ MUZEUM HISTORYCZNEGO W BIELSKU-BIAŁEJ

ZAMEK KSIĄŻĄT SUŁKOWSKICH

43-300 Bielsko-Biała, ul. Wzgórze 16

WYSTAWY CZASOWE

19 maja 2018–23 czerwca 2019
Niepodległa. Od Czytelni Polskiej do Rzeczpospolitej Polskiej

WYDARZENIA

STARE KINO W STARYM ZAMKU
Krótka historia filmu polskiego
dedykowana 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę
Spotkania prowadzone przez Stanisława Janickiego

14 maja, godzina 17.00
Matka Joanna od Aniołów, Jak być kochaną, Rękopis znaleziony w Saragossie

11 czerwca, godzina 17.00
Krzyżacy, Pan Wołodyjowski, Faraon, Pan Tadeusz

ZŁAP KONTAKT ZE SZTUKĄ WYPATRZONE W MAGAZYNIE
2 kwietnia–30 czerwca 2019
Natura u Leona Wyczółkowskiego. Prezentacja dwóch grafik: *Sosny z Połągi*, ok. 1908, sucha igła, odprysk, oraz *Stare sosny*, 1908, litografia

2 lipca–29 września 2019
Dziewczyny Jacka Mierzejewskiego

25 sierpnia, godzina 11.00
Wykład: *Dziewczyny Jacka Mierzejewskiego*
Prowadząca: Kinga Kawczak
Wstęp: 8.00 zł

NOC MUZEÓW
18 maja, godzina 20.00–24.00
Świętuj z nami *Moc Muzeów*
20.30 – minirecital fortepianowy w wykonaniu Anny Kijanowskiej (Salon Muzyczny)
21.15 – duet Inne Słowa: Artur Sczesny – gitara i Piotr Świeściak – gitara, autorska poezja śpiewana
22.00 – minirecital fortepianowy w wykonaniu Marka Mizery, z niespodzianką (Salon Muzyczny)
23.00 – duet Mandala: Krzysztof Maciejowski – skrzypce, Jan Stachura – gitara (atrium)
Wstęp: 2.00 zł

4. FESTIWAL MUZYKI CROSSOVER
31 maja, godzina 18.00
KlaViS – austriackie trio w unikalnej obsadzie (skrzypce, saksofon, fortepian) i o wyjątkowym stylu. Wykonuje autorskie kompozycje oraz własne opracowania dzieł wielkich kompozytorów, takich jak Haydn, Brahms czy Szostakowicz. Uhonorowani nagrodą Bank Austria Art Prize.
Wstęp: 40.00 zł
Więcej informacji: bilety@crossoverbielsko.pl
www.crossoverbielsko.pl

Zapraszamy także na cykliczne spotkania
MUZYKA NA ZAMKU
oraz KRAKOWSKI SALON POEZJI
programy dostępne na naszej stronie internetowej

FAŁATÓWKA

43-360 Bystra, ul. Juliana Fałata 34

WYSTAWY STAŁE

Julian Fałat – malarz i kolekcjoner
Prezentacja twórczości malarskiej artysty.

Julian Fałat – z paletą przez życie
Archiwalia i obiekty artystyczne dotyczące życia malarza.

WYSTAWY CZASOWE

1 czerwca–1 września 2019
Notatki z podróży
wernisaż: 27 lipca, godzina 16.00
Wystawa indywidualna akwareli Ryszarda Rogali, współzałożyciela i prezesa Stowarzyszenia Akwarelistów Polskich. Na ekspozycji zaprezentowane zostaną prace malowane w plenerach najpiękniejszych zakątków świata.

WYDARZENIA

27 lipca 2019, godzina 16.00
Piknik urodzinowy u Fałata połączony z wernisażem wystawy *Notatki z podróży* Ryszarda Rogali oraz promocją przewodnika *Fałatówka – wielowątkowa opowieść* autorstwa Teresy Dudek Bujarek.

STARA FABRYKA

43-300 Bielsko-Biała, pl. Żwirki i Wigury 8

WYSTAWY STAŁE

Od włókiennictwa do małego fiata. Przemysł Bielska-Białej w XIX i XX wieku

Wilk, selfaktor, postrzygarka... Zabytki techniki włókienniczej

WYSTAWY CZASOWE

27 kwietnia–23 czerwca 2019

Afterimages/Powidoki
Wystawa prac Grzegorza Sztwiertni

Wystawa będzie pierwszą prezentacją najnowszego cyklu *Polish Village series II/Polskie miasteczka II*. Cykl ten oparty został na reliefach Franka Stelli *Polish Village series (1970–1974)* oraz na okupacyjnych rysunkach Władysława Strzemińskiego. Bielska prezentacja składać się będzie z obrazów oraz dokumentacji przebiegu prac nad projektem. Ekspozycja zostanie wzbogacona o mniejsze realizacje, tematycznie spójne z głównym cyklem i dużą przestrzenną *in situ*. Projekt *Polish Village series II/Polskie miasteczka II* jest dofinansowany przez MKiDN.

29 czerwca–29 września 2019

Proste formy
Wystawa projektów Waldemara Lesiaka
wernisaż: 28 czerwca, godzina 19.30

Wystawa o charakterze monograficznym, obrazująca niemal cały dorobek Waldemara Lesiaka w zakresie wzornictwa. Na ekspozycji zostaną zaprezentowane autorskie projekty i prototypy najróżniejszych form sztuki użytkowej.

WYDARZENIA

AFTERIMAGES/POWIDOKI
Program towarzyszący wystawie Grzegorza Sztwiertni

7 maja 2019, godzina 17.00
Wykład: *Świątynia izraelicka w Bielsku.*
Prowadzący: dr Jacek Proszyk
Wstęp wolny

12 maja i 23 czerwca 2019, godzina 11.00
Oprowadzania kuratorskie.
Prowadząca: Iwona Koźbiał-Grzegorzek
Wstęp w ramach biletu na wystawę wg cennika

30 maja i 13 czerwca 2019, godzina 17.30
Spotkania autorskie z Grzegorzem Sztwiertnią połączone z promocją katalogu.
Wstęp wolny

Dodatkowo w przestrzeni wystawy odbywać się będą zajęcia z zakresu sztuki współczesnej dla dzieci i dorosłych. Terminy do ustalenia z Działem Edukacji.
Wstęp: 7 zł/osobę

Ale sztuka!
Warsztat dla dzieci
(szkoła podstawowa i ponadpodstawowa).
Prowadząca: Paulina Pisuk-Czech

Obrazy wyzwolone. Abstrakcja w malarstwie
Warsztat dla dorosłych
Prowadząca: Iwona Koźbiał-Grzegorzek

INDUSTRIADA

7–8 czerwca
Industriada to doroczne święto Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego. Największy festiwal przemysłowy w tej części Europy rozpocznie się już 7 czerwca (piątek) ROZRUCHEM w Bielsku-Białej. Na uczestników będą czekały liczne atrakcje, takie jak: zabawy, oprowadzania, wycieczki, zajęcia kreatywne dla najmłodszych oraz koncerty, warsztaty i pokazy tańca.

DOM TKACZA

43-300 Bielsko-Biała, ul. Jana III Sobieskiego 51

WYSTAWY STAŁE

Rekonstrukcja wnętrza domu i warsztatu sukienniczego należącego do mistrza cechowego

Od sukna po jedwab – stroje ludowe ze zbiorów Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej

Terminy rozpoczęcia i zakończenia wystaw mogą ulec zmianie!

MŁODOPOLSKIE
GRAFICZNE KLIMATY NA LATO

Jacek Mierzejewski, *Dziewczyna*, 1913

Jacek Mierzejewski, *Dziewczyna krakowska*, 1913

Fot. Alicja Migdał-Drost

W drugim i trzecim kwartale bieżącego roku, w ramach muzealnego cyklu *Złap kontakt ze sztuką. Wypatrzone w magazynie*, prezentowane są prace graficzne artystów związanych z krakowską Akademią Sztuk Pięknych. Jeszcze do końca czerwca można podziwiać dwa cudowne ujęcia sosen z obecnie litewskiej Połągi autorstwa Leona Wyczółkowskiego. Oszczędnymi środkami i subtelną kreską, z niezwykłym mistrzostwem i doskonałym wyczuciem techniki litografii i suchej igły, artysta oddał charakter tych nadbałtyckich drzew poruszonych morskim powiewem. Podczas kwietniowego spotkania, w ramach akcji Dzień Wolnej Sztuki, stały się one pretekstem do dyskusji nad zagadnieniem miłości młodopolskich twórców do pejzażu. Oprócz dzieł popularnego Wyczóła, analizie poddane zostały krajobrazowe kompozycje: Stanisława Czajkowskiego, Juliana Fałata, Stanisława Masłowskiego, Jana Stanisławskiego i Henryka Uziembły.

Z kolei pod intrygującym tytułem *Dziewczyny Jacka Mierzejewskiego* ukrywa się para grafik, które eksponowane będą w miesiącach letnich. Są to kompozycje średniej wielkości, wertykalne, ukazujące całopostaciowe sylwetki młodych kobiet, reprezentujących dwie grupy społeczne – wieś i miasto. Na jednej ukazana jest krakowianka w sięgającej kostek, szerokiej spódnicy i kaftanie z długim rękawem, który zdobiony jest pasmanteriami i haftami. Na stopach ma charakterystyczne dla tego stroju wysokie sznurowane trzewiki na obcasiku, a na szyi podwójny sznur korali. Włosy zaczesane gładko, splecione w warkocz upięty w koronę. Podparta ręką pod bok, stoi w dość pewnej, a nawet można powiedzieć buńczucznej pozie, w wykroku, z lekko przygarbionymi plecami i pochyloną do przodu głową. Druga z dziewcząt reprezentuje styl mieszczański. Ubrana jest w sukienkę do kolan, o wydłużonym do linii bioder stanie, dopasowaną w talii i namarszczoną w partii spódnicy. Jej długie falujące włosy są rozpuszczone i ozdobione kokardą nad lewym uchem. Stoi w lekkim kontrapoście z rękoma opuszczonymi w dół i dłońmi grzecznie splecionymi przed sobą. Jej uniesiona nieco w górę głowa wyraża pewność siebie. O żadnej z nich nie powiemy jednak, że jest piękna – mają dość ciężkie rysy, wydobyte dodatkowo mocną ciemną kreską. Wiejska dziewczyna jest dosyć pospolita, miejska ma wręcz karykaturalnie wydobyte cechy: gruby nos, podwójny podbródek, wydatne, naburmuszone usta.

Już pierwsze wrażenie przywodzi nam na myśl prace Stanisława Wyspiańskiego i klimat młodopolskiej, krakowskiej bohemy. I nie jest to bezpodstawne skojarzenie. Autorem litografii jest Jacek Mierzejewski (1883–1925), którego twórczość, zwłaszcza w pierwszym okresie (do około 1913 r.), kształtowała się pod silnym wpływem autora *Wesela*, a także Józefa Mehoffera, Leona Wyczółkowskiego i innych profesorów krakowskiej ASP, gdzie nasz bohater studiował od 1904 r. W wizerunku dziewczyny miejskiej czytelne jest nawiązanie do słynnych ujęć sióstr Pareńskich Wyspiańskiego, a zwłaszcza Elizy, na których bohaterka ma tak samo ułożone włosy – luźno puszczone pasma ozdobione asymetrycznie zawiązaną kokardą.

Natomiast fascynacja podkrakowskim folklorem, barwnością i bogactwem ubioru, szczególnie kobiecego, była motywem przewodnim wszystkich bez mała artystów tego okresu. Piękne krakowianki ujrzymy przecież także na naszych stałych ekspozycjach. W sali młodopolskiej bielskiego Zamku zobaczymy: niezwykle ciepły, pastelowy portret kobiety autorstwa Małgorzaty Łady-Maciągowej, nastrojowy nokturn z postaciami dziewcząt siedzących we wnętrzu chaty Włodzimierza Tetmajera, czy ubrane w barwne spódnice i chustki kobiety idące na targ Vlastimila Hofmana. Pod urokiem krakowskiego stroju był także Julian Fałat, który w rodzajowej kompozycji akwarelowej uchwycił parę dziewcząt mierzących korale (eksponowana w Fałatówce).

Obie grafiki Jacka Mierzejewskiego są sygnowane, datowane i opatrzone dedykacjami z prawej strony na dole: *Panu Kozickiemu Jacek Mierzejewski Kraków 28. III 913 r.* Artysta ofiarował je Michałowi Kozickiemu, emerytowanemu nauczycielowi i wieloletniemu pracownikowi sekretariatu krakowskiej ASP, a do zbiorów muzealnych trafiły ze spuścizny po obdarowanym.

Prace te będą punktem wyjścia do omówienia twórczości Mierzejewskiego – jej ewolucji od stylistyki młodopolskiej po awangardowe próby pod znakiem Formistów, do których autor dołączył w 1917 r. Zapraszamy na niedzielne spotkanie 25 sierpnia br. o godzinie 11.00. ■

Kinga Kawczak
Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej

1848–1849 WIOSNA LUDÓW

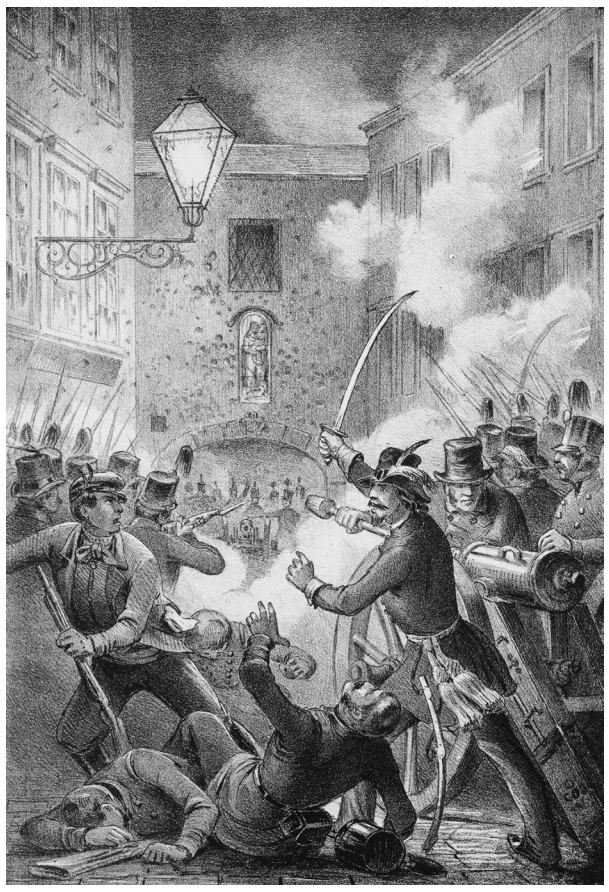

Anton Ziegler, *Atak na cesarską zbrojownię w Wiedniu, 6 października 1848*

W latach 1848–1849 przez Europę przetoczyła się Wiosna Ludów, szereg powiązanych ze sobą rewolucji burżuazyjno-demokratycznych w walce przeciwko absolutyzmowi i systemowi feudalnemu. Na początku 1848 r. rozruchy ogarnęły większą część naszego kontynentu, wstrząsnęły również wielonarodowościową monarchią Habsburgów, w granicach której pozostawały wówczas Bielsko i Biała.

Na wiadomość o paryskiej rewolucji lutowej wybuchła tak zwana pierwsza rewolucja wiedeńska (13 marca). W Austrii żądano głównie zmian politycznych: liberalnych reform i wprowadzenia konstytucji. Na Węgrzech i w północnych Włoszech doszło do zrywów niepodległościowych. Powstanie próbowano wzniecić również w Galicji. W Krakowie, cztery dni po rozpoczęciu wydarzeń wiedeńskich, zawiązał się Komitet Obywatelski, wkrótce przekształcony w Komitet Narodowy. Z początkiem kwietnia do miasta przybyła grupa kilkuset polskich emigrantów, złożona przede wszystkim z członków Towarzystwa Demokratycznego i uczestników powstania krakowskiego z 1846 r. Oczekiwano demokratyzacji, zniesienia pańszczyzny, oddania w polskie ręce władzy w Królestwie Galicji i Lodomerii, wprowadzenia języka polskiego w szkolnictwie i administracji oraz organizacji Gwardii Narodowej. Jednak wprowadzane przez władzę ograniczenia w dostępie do broni oraz w napływie ludności spoza kordonu doprowadziły 25 kwietnia do rozruchów, które dzień później zostały gwałtownie stłumione przez stacjonujące na Wawelu wojsko. W mieście zginęło ponad trzydziestu uczestników powstania.

W wyniku wydarzeń, które rozegrały się w Wiedniu, ustąpił wszechwładny kanclerz Klemens Metternich, uosabiający znienawidzony system absolutystyczny. Cesarz Ferdynand I zgodził się na utworzenie Legii Akademickiej i Gwardii Narodowej, zniósł cenzurę i obiecał nadanie konstytucji. Jej pierwsza wersja, ogłoszona 25 kwietnia, opracowana bez udziału przedstawicieli narodu (tzw. konstytucja oktrojowana), wywołała protesty, doprowadziła do drugiej rewolucji (15 maja) i ucieczki dworu do Innsbrucka. Miesiąc później, w Pradze, gdzie odbywał się Zjazd Słowiański, wybuchło powstanie antyaustriackie, stłumione przez wojska cesarskie. W Wiedniu, od 22 lipca obradował, pod przewodnictwem arcyksięcia Jana, sejm ustawodawczy (Reichstag), jednoizbowy parlament, który 7 września, na wniosek posła ze Śląska Austriackiego Jana Kudlicha (1823–1917), uchwalił zniesienie w Austrii pańszczyzny i uwłaszczenie chłopów.

We wrześniu wojska chorwackiego bana Józefa Jellačića rozpoczęły regularną wojnę z Węgrami, od marca 1848 r. *de facto* niepodległym państwem związanym z Austrią jedynie unią personalną. 6 października w Wiedniu wybuchła trzecia już rewolucja. Dwór cesarski ewakuował się do Ołomuńca. Wraz z nim opuściło stolicę około 100 tys. zamożnych mieszczan, a parlament przeniósł obrady do morawskiego Kromieryża, gdzie przewodniczył im Polak, Franciszek Smolka (1810–1899). Wiedeń okrążyły wojska Jellačića i feldmarszałka Alfreda Windischgrätza, które 31 października, po tygodniowym bombardowaniu, zajęły miasto. W zaciętych walkach zginęło około 2000 powstańców, ich przywódców w następnych dniach rozstrzelano bądź skazano na długoletnie więzienie. Jesienią władza habsburska opanowała również rozruchy w Galicji.

Z inicjatywy nowego premiera, księcia Feliksa Schwarzenberga, 2 grudnia cesarz Ferdynand I zrzekł się tronu na rzecz swojego 18-letniego bratanka, który przyjął imiona Franciszka Józefa I. Wojna we Włoszech z siłami powstańców, wspieranymi przez królestwo Piemontu, trwała do marca 1849 r. Na Węgrzech, gdzie walczyło wielu Polaków, m.in. generał Józef Bem (1794–1850), powstanie narodowe stłumiono przy wydatnym wsparciu wojsk rosyjskich w sierpniu 1849 r.

W wydarzeniach Wiosny Ludów uczestniczyli również bielscy książęta Sułkowscy, Ludwik (1814–1879) i Maksymilian (1816–1848). Synowie Jana Nepomucena (1777–1832), znienawidzonego na pruskim Śląsku i w Austrii pułkownika napoleońskiego, choć sami byli arystokratami, stanęli po stronie zrewoltowanego społeczeństwa. Jednak to zaangażowanie przesłoniła tragiczna, niewyjaśniona po dziś dzień śmierć ich matki, Luizy Sułkowskiej z Larischów (1790–1848), zastrzelonej 3 marca w Słupnej nad Przemszą. Niemieckojęzyczna opinia publiczna bezpodstawnie obciążyła winą młodszego z braci, w reakcji na jego postawę polityczno-narodową.

Maksymilian w marcu i kwietniu 1848 r. przygotowywał na terenie rodzinnych dóbr w Słupnej oddział strzelców. Leżący na terenie Prus majątek Sułkowskich stał się miejscem regularnych ćwiczeń wojskowych, przeprowadzanych pod pozorem polowań. Przebywali tu przedstawiciele emigracji francuskiej na czele z Władysławem Jordanem (1819–1891), uznawanym za współtwórcę tego oddziału powstańczego. Obok niego zawitał tu również Leopold Mars (1822–1885), znany uczestnik wydarzeń z roku 1848, który we własnych wspomnieniach napisał, iż książę, mimo że języka polskiego nie znał, swoją postawą mógł zawstydzić niejednego Polaka. W tym okresie Maksymilian pośredniczył w regularnej dostawie broni z Wrocławia do Krakowa, którą otrzymywał za pośrednictwem Władysława Kościelskiego (1819–1895), uczestnika kwietniowych walk na terenie Wielkopolski.

Nagły wybuch i równie szybki upadek powstania krakowskiego zniweczyły plany Maksymiliana. Władze pruskie, grożąc księciu aresztowaniem, wydały polecenie usunięcia ze Słupnej wszystkich polskich emigrantów, a austriaccy szpiedzy donosili o jego buntowniczym nastawieniu, uznając go za niebezpiecznego. W tej sytuacji Sułkowski, po spisaniu testamentu, w którym zrzekł się tytułu książęcego, ruszył do Wiednia, gdzie wstąpił w szeregi Gwardii Narodowej. Gdy wybuchła trzecia rewolucja, stanął na czele jednego z oddziałów zrewoltowanych mieszczan. Zginął 6 października podczas wielogodzinnej walki o cesarski arsenał przy Renngasse, raniony w głowę armatnią kulą. Pochowano go na przedmieściu Heiligenstadt. Powstańcza prasa pisała, że *Maksymilian, młody Polak, złożył największą ofiarę w trakcie najgwałtowniejszego ognia, pośród innych walecznych osób, którym niestraszna była śmierć.*

Starszy z braci, książę Ludwik Sułkowski, zaangażował się w rewolucyjne wydarzenia na terenie Bielska. Jednak tu emocje były nieco inne niż nad Przemszą i w Krakowie. Jeszcze w marcu 1848 r. zawiązał się nad Białą klub narodowy, grupujący osoby o demokratycznych i niemiecko-narodowych przekonaniach. Większość tutejszych mieszkańców opowiedziała się za ideą zjednoczenia krajów niemieckich. Bielszczanie wzięli udział w trzech wyborach. W maju do ogólnoniemieckiego parlamentu we Frankfurcie mandat zdobył bielski prawnik Karl van der Strass (1817–1880), a w czerwcu do parlamentu w Wiedniu wybrany został miejscowy pastor Karl Samuel Schneider (1801–1882), jedyny ewangelik w gronie posłów w naddunajskiej stolicy. Do Sejmu Krajowego w Opawie wybrano z kolei Johanna Bartelmussa (najpewniej chodzi o właściciela przędzalni w Starym Bielsku) oraz van der Strassa, którego we Frankfurcie zastąpił ustroński pastor Karl Kotschy (1789–1856).

Książę Sułkowski współtworzył bielską Gwardię Narodową, której celem była obrona zdobyczy marcowej rewolucji oraz pilnowanie porządku w mieście. Okrzyknięty przyjacielem mieszczan i chłopów, został wybrany komendantem gwardzistów, a jego zastępcą uczyniono postrzygacza sukna Wilhelma Häuslera (1796–1877). Przewodzili grupie 780 ochotników, podzielonych na kompanie, pierwsze szeregi zajęli członkowie miejscowego Towarzystwa Strzeleckiego. Obok katolików i ewangelików, do Gwardii Narodowej wstępowali również Żydzi. Wszystkich obowiązywał jednolity uniform, na zakup którego ubożsi otrzymali zaliczkę. Składały się nań: szare spodnie, wojskowa kurtka w kolorze niebieskim z czerwonymi obszyciami, oraz czako z lakierowanej skóry, przyozdobione kitą z końskiego włosia. Przy boku noszono szablę zawieszoną na długich rapciach.

Książę udostępnił na manifestacje polityczne ogród zamkowy. Na przełomie kwietnia i maja 1848 r., z okazji wydania przez cesarza konstytucji, odbyła się tam wielka akademia z koncertem orkiestry gwardzistów, której przewodził dobosz pułkowy pan Brüll. W czerwcu organizowano przedstawienia o wyraźnym podtekście politycznym. Nie zabrakło również wydarzeń religijnych. Pierwsze nabożeństwo polowe odbyło się 13 sierpnia, a 17 września, na łąkach nad rzeką Białą, na wysokości dzisiejszego dworca kolejowego, poświęcono i przekazano gwardzistom rewolucyjny sztandar ufundowany przez małżonkę księcia, Annę. Pełne patosu i uniesienia kazanie wygłosił wówczas wikary ks. Anton Hernczirz. Odśpiewano również okolicznościową pieśń, napisaną przez Juliusa Steina (1813–1889), opiewającą niemieckie Gwardie Narodowe. Wydarzenie znalazło również swe poetyckie odzwierciedlenie w poemacie niejakiego W. Bromme'a, gwardzisty 3 kompanii.

W październiku nastroje uległy radykalizacji, zawiązano nad Białą Towarzystwo Demokratyczne, na którego czele, obok

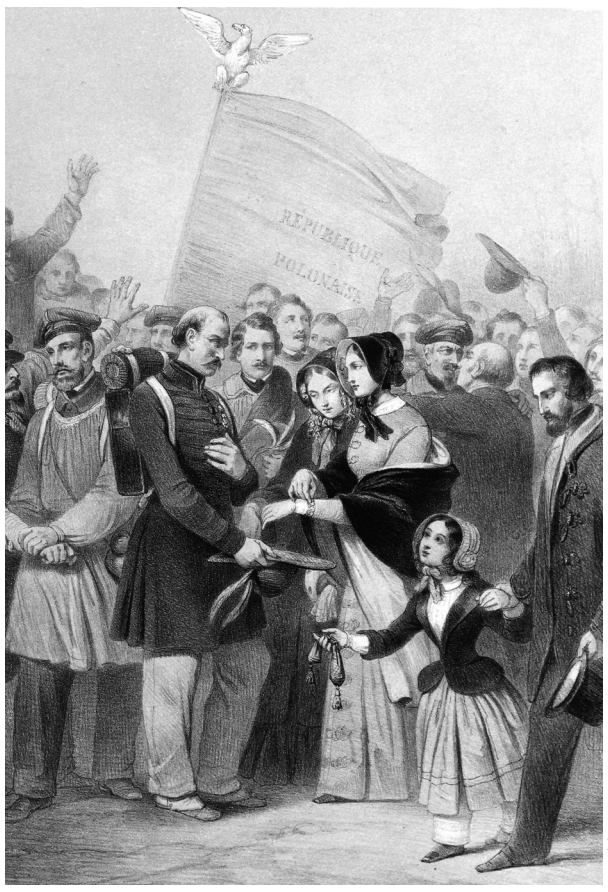

Victor Delarue, *Kwesta na rzecz polskich rewolucjonistów, 7 kwietnia 1848*

Ze zbiorów autora

głównego inicjatora prof. Adolfa Kolatschka (1821–1889) stanął książę Sułkowski. Jego członkowie – pośród których znalazł się między innymi bielski notariusz i zarządca dóbr książęcych Mathias Schoesser (ok. 1800–1869) – w trakcie zebrań śpiewali antycesarskie pieśni, wygłaszali poglądy republikańskie, nawoływali do zjednoczenia krajów niemieckich. Po 6 października do Bielska dotarły informacje o wybuchu trzeciego powstania w Wiedniu oraz śmierci książęcego brata. Konsekwencją tego było zwołane 15 października zgromadzenie ludowe, na którym poruszono kwestię poparcia rewolucji wiedeńskiej i wysłania do stolicy oddziału ochotniczego. Decyzje zapadły i gwardziści wyruszyli w drogę, niosąc przed sobą niedawno otrzymany sztandar barwy białej, z bordiurą i napisami koloru złotego (na awersie wieniec z sentencją i datą 1848, a na rewersie monogram cesarza Ferdynanda I), oraz zwisającą z drzewca szarfą w barwach zjednoczeniowych krajów niemieckich: czarnej, czerwonej i złotej.

Według doniesień prasowych, 17 października, późnym wieczorem, bielski oddział, liczący od 125 do 200 gwardzistów, pod dowództwem księcia Sułkowskiego, dołączył na stacji kolejowej w Ostrawie do większej grupy, zmierzającej z Bohumina (Oderberg) w kierunku Wiednia. W godzinach nocnych dotarli do Napajedli za Kromierzyżem, gdzie napotkali regularne wojska cesarskie, które bez trudu rozbroiły słabo wyposażonych rewolucjonistów. Bielszczanom zarekwirowano sztandar, trzy muszkiety, jeden sztucer i szable. Ludwik został zamknięty pod strażą w karczmie, skąd pod osłoną nocy zbiegł. Uciekając, ukrył się w leśniczówce koło Bielska, a następnie przedostał na pruską stronę.

Nieudana próba pomocy stolicy nie położyła kresu rewolucyjnym nastrojom w Bielsku. Miejscowa ludność nadal okazywała nastawienie opozycyjne wobec władzy habsburskiej, organizując kwesty na rzecz wciąż walczących Węgrów. Dopiero w styczniu 1849 r. wojsko cesarskie, likwidując miejscową Gwardię, położyło kres buntowi Bielszczan. W kolejnych dwóch miesiącach prowadzono w mieście śledztwo, badając niedawne wydarzenia ze szczególnym uwzględnieniem działalności Towarzystwa Demokratycznego. Jednak w tym czasie najważniejsi uczestnicy rewolty, na czele z Ludwikiem Sułkowskim, przebywali już na emigracji. Książę, po krótkim pobycie w Prusach, udał się do Szwajcarii, a następnie do Stanów Zjednoczonych. Do Bielska powrócił po odwilży politycznej w 1864 r.

W marcu 1849 r. nowy cesarz, Franciszek Józef I, nadał swoim krajom tzw. konstytucję oktrojowaną, którą jednak wkrótce unieważnił Patentem Sylwestrowym z 1851 r. Monarchia naddunajska weszła w trwający do 1859 r. okres neoabsolutyzmu, który charakteryzowały z jednej strony centralizacja, reformy i modernizacja państwa, a z drugiej rozbudowa biurokracji i aparatu policyjnego oraz represje i ucisk poszczególnych narodowości. Fala rewolucyjna opadła, jednak główne jej zdobycze, takie jak uwłaszczenie chłopów i równość obywateli wobec prawa, zostały zachowane. Pozytywnymi następstwami rewolucji były przywileje wyznaniowe dla ewangelików i żydów. Władza cesarska wprowadziła również unowocześnienie systemu administracji. Po stu latach przestało istnieć księstwo bielskie, zastąpił je powiat zarządzany przez starostę, a książę stał się jednym z obywateli miasta i podporządkowany został w wielu kwestiach władzy samorządowej. ■

Grzegorz Madej
Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej

BADANIA ARCHEOLOGICZNE
W KAMIENICY PRZY ULICY WZGÓRZE 14

Widok od północnego zachodu na wyremontowaną elewację kamienicy Wzgórze 14

Widok od południowego wschodu na elewację kamienicy, z fragmentem zachowanego (miejscami zrekonstruowanego) muru obronnego miasta

Fot. Bogusław Chorąży

Proces rewitalizacji bielskiej starówki to dla większości mieszkańców miasta widok pięknieiących na naszych oczach elewacji kamienic i ich otoczenia. To odkrywanie dawno zapomnianych uroków ciasnych uliczek, zaułków oraz wnętrz, coraz częściej zajmowanych przez puby, restauracje i galerie.

Nie zawsze zdajemy sobie sprawę z tego, że za remontem każdej z odnowionych kamienic stoi praca projektantów, inżynierów, konserwatorów, ale także ten najbardziej chyba niezauważalny i niedoceniany element – trud badaczy dziejów historycznych: archeologów, historyków i historyków architektury. Wkład niezauważalny, ale jakże istotny, bo czy bez tej pracy można rzetelnie opracować projekt rewitalizacji kolejnych budynków?

Nie inaczej sytuacja miała się w przypadku ostatnio odnowionej kamienicy nr 14 przy ul. Wzgórze, położonej niemal naprzeciw wejścia do Zamku Książąt Sułkowskich. Jej świeżo odnowiona elewacja, która przywróciła blask świetności tej pięknej budowli to tylko wierzchołek góry lodowej, na którą składa się żmudna praca badaczy obiektu. W tym jednak szczególnym przypadku dodatkowa wiedza o jego historii, została „wydarta" z murów i ziemi niemal w ostatniej chwili, już w trakcie trwania jego remontu.

Z inwentaryzacji architektonicznej wynika, że obecna forma budynku stanowi obiekt o cechach klasycystycznych na rzucie zbliżonym do trapezu, ze ściana boczną od ul. Zamkowej w linii dawnego muru obronnego miasta. Powstała ona prawdopodobnie po 1872 r. Posesja ta w zapisach konskrypcyjnych figuruje jako *Miasto nr 2*. Z zapisków historycznych wynika, że budynek stojący w jej obrębie w wieku XVII pełnił funkcję farbiarni cechu sukienników (prawdopodobnie do lat 40. XVIII w., kiedy to siedziba farbiarni znalazła się na Dolnym Przedmieściu). W XVIII w. obiekt stanowił własność prywatną (m.in. mieszkał tu w latach 1774–1779 piekarz Joseph Letzner, a w latach 1798–1803 również piekarz Józef Glombitza [Głąbica]). Od 1823 r. właścicielami posesji byli książęta Sułkowscy. W XX w. w budynku miała siedzibę Czytelnia Niemiecka (od 1903 do 1945 r.) oraz stowarzyszenie turystyczne „Beskidenverein"[1]. Po 1945 kamienica przeszła na własność miasta i służyła celom mieszkaniowym oraz usługowym (na parterze, od strony ulicy Wzgórze, funkcjonował w ostatnim czasie antykwariat).

Na tym terenie nie prowadzono kompleksowych badań architektonicznych. Jedynie w latach 1974–1975 Przedsiębiorstwo Konserwacji Zabytków w Krakowie przeprowadziło badania potwierdzające obecność reliktów muru obronnego w południowo-wschodniej elewacji (część z nich wyeksponowano) oraz jego kontynuacji w kierunku północno-wschodnim w partii fundamentowej. W 2009 r. przeprowadzono szczegółową inwentaryzację architektoniczną budynku.

Badania archeologiczne i architektoniczne miały charakter nadzoru prowadzonego w trakcie remontu kamienicy. Trwały niemal rok – od lutego do grudnia 2018 r. W zakresie archeologicznym prowadzili go Bożena i Bogusław Chorążowie – pracownicy Działu Archeologii Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej, badania architektoniczne wykonał mgr inż. Ryszard Głowacki.

Nadzór archeologiczny nad remontem kamienicy Wzgórze 14 przyniósł bardzo cenne, z punktu widzenia historii miasta, wyniki. Najważniejsze z nich dotyczą potwierdzenia XIV-wiecznej metryki najstarszego muru obronnego Bielska. Już w okresie późnośredniowiecznym, najpóźniej w 1. połowie XVI w. stracił on znaczenie militarne. Miało to zapewne związek z powstaniem w XV w. dodatkowego muru zewnętrznego zamku, a w 1. połowie XVI w. budową muru zewnętrznego, dostosowanego do obrony artyleryjskiej (mur ten widoczny jest na XIX-wiecznych fotografiach zamku). Taką sekwencję rozwoju systemu obronnego i jego przemian potwierdzają podobne obserwacje przeprowadzone w obrębie posesji Schodowa 5.

Istotnym efektem badań jest również identyfikacja bruku uliczki przymurnej, zapewniającej obrońcom dostęp do muru miejskiego. Odkryto ją na głębokości ok. 1,9 m poniżej współczesnego poziomu użytkowego otoczenia kamienicy (np. strefy wejścia do kamienicy). Niestety, z racji szczupłych wymiarów wykopów konstrukcyjnych nie udało się określić szerokości uliczki. Wydaje się jednak bardzo prawdopodobne, że jej pierwotna szerokość mogła korespondować z granicą, którą obecnie tworzy ściana jednego z pomieszczeń kamienicy. Jeżeli ta hipoteza jest słuszna, szerokość uliczki mogła wynosić ok. 8 m. Jej nawierzchnię stanowił tzw. bruk sypany, złożony z otoczaków oraz niewielkiego rozmiaru kamieni wapiennych.

Kolejnym istotnym efektem badawczym prowadzonego nadzoru są uzyskane dane dotyczące rozwoju zabudowy i jej zmian architektonicznych w obrębie obecnej posesji Wzgórze 14.

Dysponując dokumentacją odsłoniętych w trakcie remontu reliktów architektonicznych oraz ich kontekstu archeologicznego, można podjąć próbę rekonstrukcji rozwoju i podstawowych zmian architektonicznych zabudowy w obrębie posesji Wzgórze 14. Obejmuje ona dziewięć faz rozwojowych: od najstarszych śladów, prawdopodobnie wyprzedzających czasy lokacji miasta, przez drewniany budynek zbudowany na wytyczonej w trakcie lokacji działce, oraz kolejne fazy przebudowy już murowanego budynku, pełniącego najpierw funkcję farbiarni cechu sukienników, a następnie piekarni. Końcowe fazy, a jednocześnie okres największej rozbudowy kamienicy przypadają na wiek XIX – czasy, gdy jej właścicielami stali się Sułkowscy. Proces rozwoju architektonicznego budynku nie polegał jednak tylko na jego rozbudowie. Jak się okazało, najważniejsze etapy przebudowy były związane z koniecznością odbudowy budynku ze zniszczeń po kolejnych pożarach miejskich: w połowie XVII w. oraz w 1. połowie XIX w. (w latach 1808 i 1836).

W trakcie prowadzonych badań odkryto kilka tysięcy zabytków ruchomych. Są to przede wszystkim fragmenty naczyń glinianych, fajansowych, kamionkowych i porcelanowych oraz fragmenty kafli piecowych. W mniejszej ilości (zazwyczaj pojedyncze sztuki) odkryto przedmioty metalowe oraz numizmaty.

Niewątpliwie najcenniejszym przykładem odkrytych zabytków jest zbiór późnogotyckich i renesansowych kafli piecowych pozyskanych w jednym z pomieszczeń kamienicy (ponad 900 fragmentów). Jest to unikalny zespół o niezwykle bogatej ornamentyce, datowany na koniec XV oraz wiek XVI. Kafle posiadają przedstawienia figuralne, wykonane na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Większość z nich została odkryta po raz pierwszy na terenie Bielska. Wystąpiły one na stropie ciemnej warstwy nasypowej datowanej na wiek XVI. Kafle te są pozbawione partii komorowych. Zostały ułożone licami do dołu, jedne obok drugich, na niewielkiej powierzchni ok. 2 m^2.

Reprezentują niezwykle bogaty repertuar form zdobniczych płytek licowych (przynajmniej 16 różnych motywów zdobniczych). Są to m.in. unikalne przedstawienia figuralne postaci muzyka grającego na dudach (tzw. dudziarza), postaci królewskiej trzymającej rybie ogony, anioła, proroka z zapisanym zwojem, dworzanina z ręką uniesioną w geście pozdrowienia. Bardzo często spotykane są motywy roślinne. To m.in. przedstawienia tzw. wirującego kwiatu czy też kwiatu wyrastającego z gałązki. Trzecim często występującym tematem są motywy architektoniczne – zarówno w wersji ażurowej, jak i pełnej. Są to najczęściej przedstawienia maswerków oraz znajdujących się poniżej arkad. Liczne są fragmenty kafli zwieńczeniowych, zdobionych sterczynami roślinnymi.

Podsumowując, należy stwierdzić, że badania archeologiczne w kamienicy Wzgórze 14 przyniosły niezwykle cenne wyniki. Dotyczą one dwóch istotnych z punktu widzenia historii Bielska problemów. Pierwszy to kwestia genezy, funkcjonowania oraz zaniku systemu fortyfikacji średniowiecznych. W tym zakresie udało się uzyskać podstawowe przesłanki chronologiczne i stratygraficzne, dotyczące czasu powstania muru obronnego miasta, uliczki przymurnej, oraz zaniku ich funkcji obronnych.

Druga istotna część pozyskanych danych dotyczy rozwoju architektonicznego zabudowy obecnej posesji Wzgórze 14. Trudno tu przecenić rolę badań przeprowadzonych w ramach nadzoru architektonicznego. To właśnie te dane, w połączeniu z archeologicznymi obserwacjami stratygraficznymi, wydają się stanowić podstawę do zrekonstruowania poszczególnych faz zabudowy obecnej kamienicy, a także mogą dostarczyć informacji o historii funkcjonowania tej części miasta. Uzyskane efekty badań wskazują na olbrzymi potencjał tkwiący w pracach badawczych prowadzonych w trakcie remontów kamienic w ramach programu rewitalizacji bielskiej starówki. Stanowią one często jedyną okazję do przeprowadzenia obserwacji i ustaleń, które nie byłyby możliwe w innych warunkach. ■

Bożena i Bogusław Chorążowie
Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej

1. Informacje historyczne dotyczące kamienicy Wzgórze 14 opracował Piotr Kenig.

Kafel z przedstawieniem dudziarza, XVI w.

Kafel z przedstawieniem postaci królewskiej trzymającej rybie ogony, koniec XV–początek XVI w.

Fot. Alicja Migdał-Drost

CZAS NA ZABAWĘ

Rozwiąż poprawnie krzyżówkę, a dowiesz się, jak nazywa się plac, na którym znajduje się Stara Fabryka.

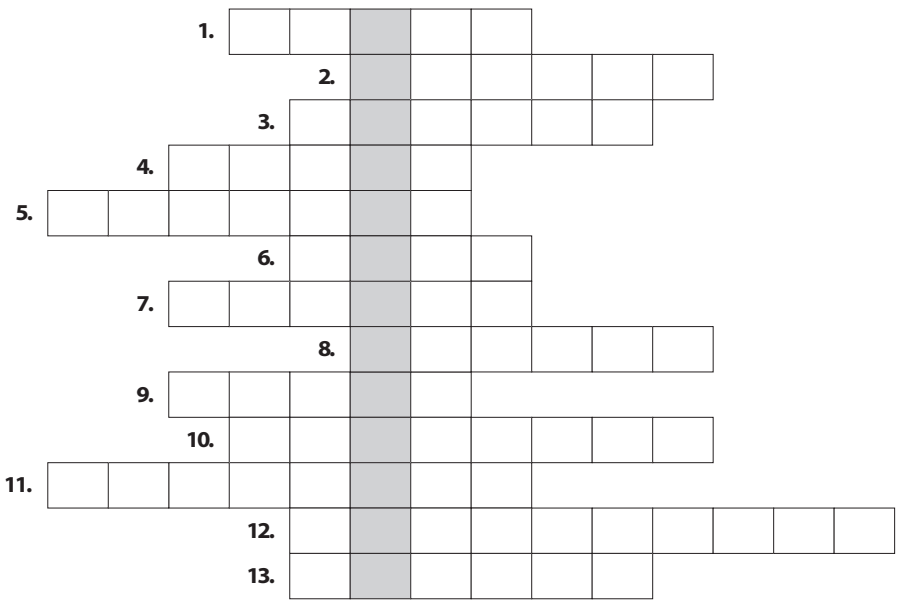

1. Mały nóż; **2.** Ciągną się za lokomotywą; **3.** Ubranie do spania; **4.** Początek wyścigu; **5.** „Stroi się" na Boże Narodzenie; **6.** Zębate narzędzie; **7.** Szmaciany „dom"; **8.** Buty z kółkami; **9.** Drapieżnik morski; **10.** Na dachu samochodu; **11.** Nakrycie głowy; **12.** Zabawka dla niemowlaka; **13.** Zwierzę z długą szyją;

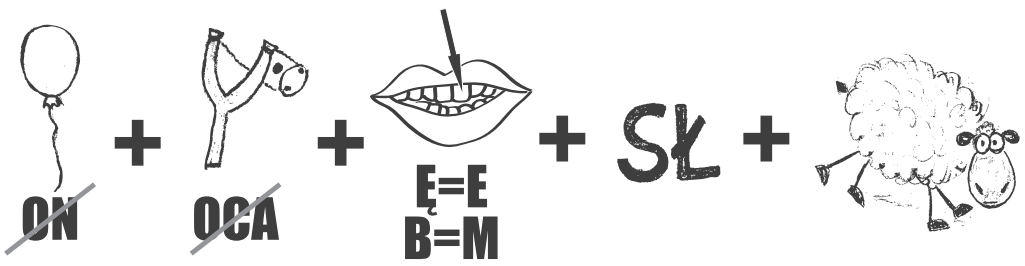

Uzupełnij krzyżówkę podanymi poniżej wyrazami. Miejsce wpisania do odgadnięcia. Litery z ponumerowanych kratek utworzą rozwiązanie, hasło tegorocznej INDUSTRIADY.

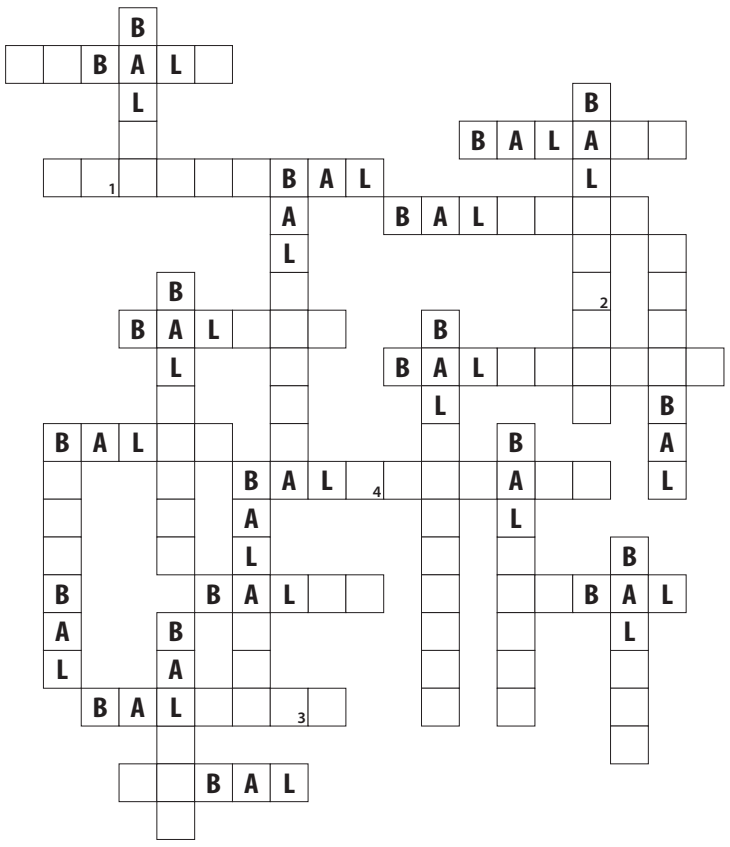

1 2 3 4 - B A L

5-literowe: balia, sabal, balon, balet, robal; **6-literowe:** balast, balkon, balans, balsam, kobalt; **7-literowe:** kanibal, balanga, baribal, balasek, ballada; **8-literowe:** balwierz, balerina; **9-literowe:** baletnica, baldachim, balonówka, kinderbal; **10-literowe:** balustrada; **11-literowe:** baletmistrz;

Odczytaj hasło, poruszając się wzdłuż linii. Pierwsze litery wyrazów znajdują się w oznaczonych polach.

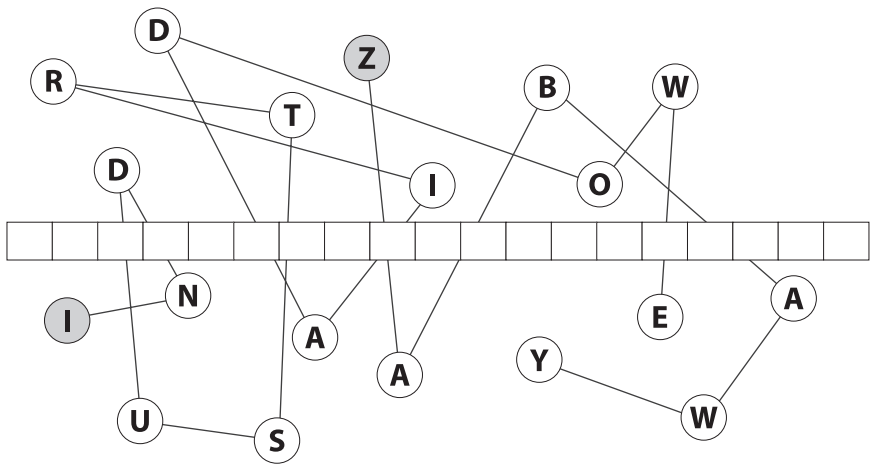

Zabawa polega na odnajdywaniu i wykreślaniu ukrytych w diagramie słów, podanych poniżej w przypadkowej kolejności. Wyrazy są umieszczone w kolumnach, wierszach i po skosach, także na wspak. Litery, które nie zostaną wykreślone, czytane w kolejności występowania rzędami, utworzą hasło informujące o tym, jakie święto przypada na 18 maja 2019 r.

SZTUKA
KUFEL
STARODRUK
TOM
KUSZA
SZOPKA
HISTORIA
MAPA
PAS
ULOTKA
MINIATURA
HAFT
MEDAL

F	K	U	R	D	O	R	A	T	S	M	A	U
O	E	I	H	S	Ę	A	Ń	G	R	O	T	L
T	Z	A	A	A	L	D	B	E	Z	A	A	O
O	C	P	K	E	F	A	Y	Ź	I	D	Z	T
G	O	N	F	S	K	T	A	G	E	M	S	K
R	H	U	R	U	I	P	O	M	O	Z	A	A
A	K	E	T	O	I	L	B	I	B	D	R	K
F	U	Z	O	C	O	A	A	K	P	O	Z	S
I	S	O	M	E	W	N	A	P	A	M	Y	D
A	Z	Z	H	C	H	I	S	T	O	R	I	A
I	A	C	E	H	B	R	E	H	Ń	K	M	U
A	R	U	T	A	I	N	I	M	Z	E	Y	Ó
A	E	T	N	O	G	R	A	F	I	A	W	W

SZATA
KAMIEŃ
WYKOPALISKA
PLAN
HERB
RZEŹBA
ARCHEOLOGIA
ETNOGRAFIA
CECH
BIBLIOTEKA
HOCZEK
GROT
FOTOGRAFIA

opracowanie zagadek: **Wioletta Stysińska**

REDAKCJA WYSTAWNIKA

Śląskie.
Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej jest instytucją kultury Samorządu Województwa Śląskiego

WYDAWCA:
Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej
ul. Wzgórze 16
43-300 Bielsko-Biała
tel. 33 811 10 35
sekretariat@muzeum.bielsko.pl

REDAKTOR NACZELNY: Iwona Purzycka
KOREKTA: Rafał Idzik
MATERIAŁ ILUSTRACYJNY: zbiory Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej

REDAKTOR TECHNICZNY: Alicja Migdał-Drost
PROJEKT GRAFICZNY: Paweł Kenig
DRUK: Drukarnia Dimograf
NAKŁAD: 5000 egzemplarzy

ODWIEDŹ NAS NA:

facebook.com/muzeum.historyczne.bielsko

muzeum.bielsko.pl